PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, piątek 2 października 1931 r. Nr. 226

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 30.IX, zamieszcza obszerną koresp. z W-wy o stanie zbrojeń polskich, podając dane cyfrowe na podstawie memorandum rządu polskiego do sekretarjatu Ligi Narodów z dn. 18.IX. Autor pisze, że należy zwrócić uwagę na fakt, iż drastyczne oszczędności budżetowe, które zostały w Polsce przeprowadzone prawie zupełnie nie dotknęły wojskowych instytucyj. Pensje wojskowych zostały obniżone zaledwie o 5 proc., podczas gdy innym urzędnikom państwowym obniżono pobory przeszło 30 proc.

Der Tag 1.X, w art. wst. p. n. „Przemysłowa polityka zbrojeń", pisze, iż stoi ona na przeszkodzie do rozbrojenia powszechnego. Autor dowodzi, że sprawa rozbrojenia nie jest zagadnieniem tylko wojskowem; sięga ona wszystkich prawie dziedzin życia narodowego i stosunków międzynarodowych. Można nawet powiedzieć, że czysto wojskowa strona zmniejszenia zbrojeń stanowi bodaj najmniejszą część zagadnienia rozbrojenia, natomiast na czoło wysuwa się w niem sprawa przemysłu wojennego.

Autor dowodzi, że najbardziej rozbudowany przemysł wojenny posiada Francja i jej sprzymierzeńcy. Francja posiada dzisiaj 57 proc. całej rudy żelaznej w Europie; posiada ona lub popiera około 40 państwowych i 300 prywatnych zakładów przemysłowych, które w całości lub w części służą celom zbrojenia się. Produkcja pokojowa francuskiego przemysłu wojennego przewyższa o 50 proc. własne zapotrzebowanie i stąd wypływa silna potrzeba wywozu. Pozatem kapitał francuski bierze udział w przemyśle wojennym krajów sprzymierzonych i neutralnych, co obliczone jest na zagrożenie w wypadku wojny dróg do nich wiodących. Belgja jest najbardziej ruchliwym dostawcą materjałów wojennych i głównie zbroi Chiny.

Polska tworzy własny przemysł wojenny w trójkącie Dęblin, Kraków, Przemyśl, i pokrywa już swoje zapotrzebowanie pokojowe. Jedynie nie jest jeszcze gotowa wytwórczość dział. Wojenny przemysł chemiczny jest postawiony w Polsce na b. szerokiej podstawie i do głównych jego organizatorów należy Prezydent Mościcki.

Czechosłowacja dzięki zakładom Skody stanowi centralę zbrojeń dla Europy środkowej. Francja nalega na to, aby Czechosłowacja nie ograniczała się do pokrywania tylko swojego zapotrzebowania, to też liczba robotników Skody wzrosła z 16,000 w 1926 r. do 36.000 w roku bieżącym. Krótkie już naszkicowanie tego stanu zbrojeń dowodzi, jak próżnem jest „gadanie o pokoju z państwami i narodami uzbrojonemi".

Wogóle zaś polityka przemysłu wojennego jest skierowana przeciwko Niemcom, podobnie jak i francuski system przymierzy. Dlatego też nie mają żadnej wartości próby rozbrojenia, które pomijają dziedzinę przemysłu wojennego. O powszechnem rozbrojeniu będzie można dopiero mówić, gdy z zakładami Schneider - Creuzot i Skody postąpi się tak, jak z Kruppem i Ehrhardtem. Z tego powodu Niemcy żądały w komisji rozbrojeniowej „równych metod rozbrojenia" i zgłoszą na konferencji rozbrojeniowej takie same żądania.

The Manchester Guardian 30.IX, omawiając w art. wst. sprawy rozbrojeniowe na ostatniem Zgromadzeniu Ligi Narodów, zarzuca lordowi Cecilowi zbyt kompromisowe stanowisko i zapytuje, dlaczego delegacji brytyjskiej zależy tak bardzo w Genewie na tem, by nie zadrasnąć wrażliwości francuskich. Od powodzenia konferencji rozbrojeniowej zależy w pewnym stopniu samo istnienie Ligi. Delegacja angielska nie wypełni swego zadania, jeżeli będzie wysuwała „alternatywne propozycje", podczas gdy militarne mocarstwo formułuje tylko sprzeciwy. Autor pisze, że opinja angielska wypowiada się za prawdziwą Ligą, a nie Ligą, opierającą się jedynie o kompromisy.

Le Temps 30. IX, pisze: cały świat pragnie zmniejszenia zbrojeń i powodzenia komisji rozbrojeniowej, lecz najelementarniejszy zdrowy rozsądek wy-

maga przedewszystkiem ustalenia warunków bezpieczeństwa któreby pozwoliły postawić spokojnie pierwszy krok na tej drodze rozbrojenia. Dlatego też propozycja zawieszenia zbrojeń, przedłożona 3-ej komisji Ligi Narodów mogła była narazić na szwank zadania przyszłej komisji rozbrojeniowej.

Corriere della Sera 27.IX, w koresp. z Genewy zarzuca Francji, że formalnościami technicznemi usiłuje zasłonić swą zasadniczą opozycję wobec rozbrojenia. Nawet Japonja, zobaczywszy, że rozbrojenie nie dotyczy jej interesów na morzu, złagodziła nieco swoje stanowisko, a tylko Francja usiłuje utrzymać dla siebie i swoich przyjaciół prawo zwiększania i tak już wysokich zbrojeń.

POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 2.X, pisze, że w związku z artykułem J. Sauerweina w „Gazecie Polskiej", dziennik powstrzymał się dotychczas z zajęciem swego stanowiska, a to ze względu na wizytę ministrów francuskich w Berlinie. Dziennik podkreśla, że artykuł ten jest utrzymany w tonie nieprzyjaznym dla Niemiec i ma na celu uspokojenie Polaków co do wizyty berlińskiej, która — zdaniem Sauerweina — jest tylko epizodem.

Königsb. Hart. Ztg. 29.IX, w art. „Polnische Pläne gegen Hamburg". (W dziale gospodarczym) pisze o dążeniu Polski w kierunku do utworzenia w Gdyni wolno - cłowego składu czesko - słowackiego. Pismo jest zdania, że plany te nie dojdą do skutku, ponieważ koszta transportu z Czechosłowacji do Gdyni koleją będą się kształtowały drożej, niż koszta przewozu drogą wodną (Łabą) do Hamburga.

Frankfurter Ztg. 1.X, w koresp. z Katowic pisze, że wbrew przypuszczeniom polskich kół gospodarczych kryzys waluty angielskiej wywarł na Górnym Śląsku znaczny wpływ i przemysł polski oblicza na miljony powstałe stąd straty. Okazuje się, że dostawy węgla dla państw skandynawskich oraz dostawy żelaza dla Sowietów były obliczane w funtach angielskich.

Dziennik zaznacza przytem, że zaznaczyła się także zwiększona redukcja pracowników oraz dążność do redukcji płac.

Kölnische Ztg. 30.IX, w koresp. z Warszawy pisze, że polska opinja publiczna śledziła narady berlińskie z wielkiem zdenerwowaniem. Komentarze polskie do tych narad mówią, że mają one tylko platoniczne znaczenie i stanowią zagrożenie Polski.

Dziennik przytacza głosy niektórych pism polskich w tej sprawie.

Vossische Ztg. 30.IX, w koresp. z Warszawy pisze, że o ile dotychczas prasa polska rządowa twierdziła, że położenie zewnętrzne Polski jest tak świetne, iż obrady berlińskie nie będą miały wpływu, o tyle teraz nastąpiła w opinji polskiej zmiana, i wysuwa się obawy co do gospodarczej polityki Francji. Powszechnie uważa się tutaj zapoczątkowaną w Berlinie współpracę francusko - niemiecką za dążność do opanowania nowych rynków, a szczególnie alarmująco oddziaływa możliwość gwarancji francuskiej dla niemieckich kredytów sowieckich.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Germania 1.X, nawiązując do artykułu Joachima Stresemanna w „Voss. Ztg.", (por. Prz. Pr. Zagr." Nr. 225) wyraża zdziwienie, z tego powodu, że autor — syn b. ministra spraw zagr. Rzeszy — dopatrzył się zmiany kursu w polityce zagranicznej Rzeszy. Ostrzeżenia młodego Stresemanna przed liczeniem na rychłe sukcesy w polityce niemieckiej nie są niczem nowem.

Dziennik przestrzega szczególnie prasę francuską, aby nie uważała wystąpienia Joachima Stresemanna za „vox populi"; głos ten raczej ma być dowodem faktu, iż sławni mężowie stanu nie zawsze mają synów obdarzonych talentami mężów stanu.

Preuss. Ztg. 29.IX, (hitler.) tryumfuje z powodu zwycięstwa hitlerowców w Hamburgu. Pismo oblicza, że o ileby obecnie zostały rozpisane nowe wybory do Reichstagu, to partja Hitlera uzyskałaby o 14 proc. więcej głosów niż we wrześciu 1930.

Kreuz - Zeitung 29.IX, w artykule „Daremne zalety miłosne", pisze, iż jak długo po jednej stronie, po francuskiej, będzie brakowało dobrej woli do poważnego porozumienia, jak długo Francja będzie trwała w swem dążeniu do hegemonji w Europie, jak długo nie będzie przyznawała Niemcom dotychczas odmawianego im równouprawnienia, tak długo muszą wszystkie próby niemiecko - francuskiego porozumienia pozostać tylko próbami. W tym stanię rzeczy, pozostawiając już na boku wszystkie związane z nim niebezpieczeństwa, nie zmieni nic niemiecko - francuski komitet gospodarczy". Główne niebezpieczeństwo wizyty widzi dziennik w tem, iż otwiera ona Francji drogę do penetracji w dziedzinie niemieckiego przemysłu, a w szczególności jego gałęzi chemicznej i elektrycznej. Pismo uważa za niesłychane, iż Francja zakazała Niemcom unji celnej z Austrją, a jednocześnie sama zmierza do zawarcia z niemi zupełnie analogicznego związku. Obawiać się należy, że „niemiecko-francuska gospodarka i przemysłowa współpraca będzie societas leonina, w której wszystkie korzyści przypadać będą całkowicie i wyłącznie stronie francuskiej. Gospodarcza „współpraca" między Niemcami i Francją, tak jak ją ujmują Francuzi, będzie służyła jedynie do umocnienia potęgi francuskiej".

Deutsche Allg. Ztg. 2.X, zamieszcza artykuł „Rocznica niemiecko - francuska 30 września 1681 — 1931", w którym usiłuje uwydatnić zaborczość Francji w stosunku do Niemiec. Francja wówczas przed 250 laty „zrabowała Strasburg". Dzisiejsza demokracja fran-

cuska odznacza się takiemi samemi dążnościami zaborczemi, jak ówczesny król francuski Ludwik XIV.

Le Temps 30.IX, twierdzi, że najważniejszą cechą rezolucji francusko-niemieckiej powziętej w naradach berlińskich, jest jej charakter stałej współpracy na ściśle określonym terenie. Należy przypuszczać, że komisja francusko - niemieckiej współpracy, zorganizowana i kierowana przez obydwa rządy, potrafi pracować skutecznie nie tracąc z oczu właściwego swego celu. Sam fakt, że w obecnej atmosferze międzynarodowej podjęta została próba współpracy i że znaleźli się ludzie, którzy się tego trudu podjęli, jest już znacznym postępem moralnym. Teraz należy oczekiwać odprężenia, które pociągnie za sobą prawdopodobnie powrót do zaufania i stworzy dla rozpatrzenia francusko - niemieckich problematów możliwości większe, niż istniejące obecnie. Jest rzeczą obydwuch zanteresowanych krajów skorzystać z tych nowych możliwości i oddbudować politykę francusko-niemiecką na nowych podstawach, nie zatrutych błędami podobnemi do tych, jakie popełniono w Niemczech od mniej więcej półtora roku.

L'Ere Nouvelle 30.IX, twierdzi, że w Niemczech dominuje jedno uczucie w stosunku do wizyty francuskich ministrów, a mianowicie lęk, czy zorganizowana współpraca francusko - niemiecka wyratuje Niemców z ich krytycznej sytuacji. Zależeć będzie, zdaniem dziennika, w dużym stopniu od tego, czy Niemcy dadzą dowody lojalności i szczerości, gdyż właśnie na te dowody oczekuje Francja już od tak dawna. Innemi słowy, wszystko zależy od Brüninga i opinji publicznej w Niemczech. Francja zrobiła pierwszy krok do porozumienia, chociaż nie jej potrzeba ratunku; na poczynienie większych awansów nie zgodziłaby się francuska opinja publiczna.

Le Petit Parisien 27.IX, w art. E. S. Bois twierdzi, że w Niemczech zaczynają rozumieć, że jedynie świadomy wysiłek przeprowadzany z całą wytrwałością może uratować Niemcy od katastrofy finansowej. Taki właśnie wysiłek uratował w 1926 .. franka i dziś uratuje funt angielski, lecz Niemcy powinni pamiętać, że wysiłek ten może powstać jedynie wtedy, jeżeli odrzucą oni megalomanję, która doprowadziła do wielkiej wojny, do chaosu gospodarczego i do polityki rewindkyacyj. „Nigdy jeszcze nie wyszło żadnemu narodowi na dobre niepokojenie sąsiada od którego oczekuje się pomocy".

The Times 30.IX, w art. wst. pisze, że wizyta berlińska może być uważana za pomyślną zapowiedź i bezwzględnie przyczyni się do osiągnięcia porozumienia, opartego na szerszych podstawach. Owacje na cześć francuskich ministrów w Berlinie wywołały przychylne echo we Francji i zapewne nie jest to tylko zbiegiem okoliczności, że liczne polityczne organizacje we Francji postanowiły popierać w wyborach departamentalnych, które się odbędą w niedługim czasie, tylko tych kandydatów, którzy się wypowiedzą za rozbrojeniem i porozumieniem z Niemcami.

The Manchester Guardian 29.IX, w art. wst., omawiającym wybory w Hamburgu, pisze że wyniki ich wskazują na wyjątkowo poważną sytuację w Niemczech. Autor pisze o ciężkiej sytuacji ekonomicznej Niemiec i twierdzi, że poważna liczebnie mniejszość w Niemczech zmierza do rewolucji czy to prawicowej czy lewicowej. Mniejszość ta — zdaniem autora — może się stać większością, jeżeli, co jest prawdopodobne, sytuacja pogorszy się w ciągu tej zimy.

The Manchester Guardian 30.IX, w koresp. z Berlina pisze, iż wyniki wizyty berlińskiej są b. znikome. Wizyta była okazją do wygłoszenia wzniosłych mów. Tego rodzaju mowy zaczynają już wywoływać odruchy niezadowolenia w społeczeństwie niemieckiem.

The Daily Herald 29.IX, w koresp. z Berlina pisze o rozpoczęciu przez Francję i Niemcy nowej ery ekonomicznego przymierza, co nie ma precedensu w nowożytnej historji.

La Tribuna 29.IX, nawiązując do porozumienia francusko - niemieckiego w zakresie przemysłu stalowego, węglowego, chemicznego i elektrycznego twierdzi, że jest to dawne dążnie Francji, które teraz wraca w związku z jej górującem stanowiskiem wobec posiadania Alzacji i Lotaryngji; dziennik zapytuje czy jest obecnie na czasie tworzenie takich kartelów przemysłowych, kontrollowanych politycznie i czy wypada w ten sposób odsuwać tak aktualne zagadnienie jak odszkodowania, postawione wyraźnie przez Hoovera a podkreślone obecnie przez przesilenie finansowe w Anglji, Niemczech i Austrji. Autor ironizuje urządzenie nabożeństwa w katedrze katolickiej w kraju, w którym górują protestanci, w związku z wizytą protegowaną przez masońską i przeciwkatolicką Ligę praw człowieka, zwłaszcza, że Briand sam jest masonem.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Königsb. Hart. Ztg. 29.IX, donosząc o zamknięciu I Ogólnolitewskiej konferencji ekonomicznej, przytacza oświadczenie premjera litewskiego w sprawie środków, które rząd zastosuje celem niedopuszczenia do kryzysu na Litwie. W pierwszym rzędzie musi być zredukowany do minimum przywóz towarów zagranicznych. Tyczy się to zwłaszcza przywozu towarów tekstylnych, które w imporcie przedstawiają wartość 80 miljonów litów. Ludność litewska musi z powrotem powrócić do materjałów, wyrabianych w przemyśle domowym.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

ko szczególne okoliczności, że liczne polityczne organizacje we Francji postanowiły poprzeć w wyborach departamentalnych, które się odbędą w niedługim czasie, tylko tych kandydatów, którzy się wypowiedzą za zbliżeniem i porozumieniem z Niemcami.

The Manchester Guardian 29.IX. w art. wst. omawiającym wybory w Hamburgu pisze że wyniki ich wskazują na wyjątkowo poważną sytuację w Niemczech. Autor pisze o ciężkiej sytuacji ekonomicznej Niemiec i twierdzi, że powstaje [illegible] w Niemczech zmierza do rewolucji czy to prawicowej czy lewicowej. Ewentualność ta — zdaniem autora — może się ziścić wkrótce, jeżeli, co jest prawdopodobne, sytuacja pogorszy się w ciągu tej zimy.

The Manchester Guardian 30.IX. w koresp. z Berlina pisze, że wyniki wizyty berlińskiej są b. znikome. Wizyta była okazją do wygłoszenia wzajemnych mów. Tego rodzaju mowy zaczynają już wywoływać odruchy niezadowolenia w społeczeństwie niemieckiem.

The Daily Herald 29.IX. w koresp. z Berlina pisze o [illegible] przez Francję i Niemcy nowej ery ekonomicznego przymierza, co nie ma precedensu w nowoczesnej historji.

La Tribune 29.IX. nawiązując do porozumienia francusko-niemieckiego w zakresie przemysłu stalowego, węglowego, chemicznego i elektrycznego twierdzi, że jest to dawne dążenie Francji, które teraz wyda [illegible] jednak dziennik zapytuje czy jest obecnie na czasie tworzenie takich karteli przemysłowych, kontrolowanych politycznie i czy wypada w ten sposób utrwalać tak szkodliwe zasadnicze jak odszkodowania, podkreślone wyraźnie przez Hoovera i podkreślone obecnie przez przesilenie finansowe w Anglji, Niemczech i Szwecji. [illegible] w kraju, w których [illegible] Ligę praw człowieka, zaznaczam, że Briand sam jest masonem.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Königsb. Hart. Ztg. 29.IX. donosząc o zamknięciu I [illegible] konferencji ekonomicznej, przytacza oświadczenie premjera litewskiego w sprawie środków, które rząd zastosuje celem przeciwdziałania kryzysowi na Litwie. W pierwszym rzędzie mają być zredukowane do minimum przywozy towarów zagranicznych. Tyczy się to zwłaszcza przywozu towarów tekstylnych, które w imporcie przedstawiają wartość 50 miljonów litów. Ludność litewska musi z powodem powrócić do materjałów, wyrabianych w przemyśle domowym.

[illegible] odsuwa się takiemi szczerami deklaracjami zaszczyt, jak ówczesny król francuski Ludwik XIV.

La Temps 29.IX. twierdzi, że najważniejszą cechą [illegible] francusko-niemieckiej powstającą w ostatnich [illegible], jest jej charakter stałej współpracy na [illegible] określonym terenie. Należy przypuszczać, że [illegible] francusko - niemieckiej współpracy, zorganizowana i kierowana przez obydwa rządy, potrafi [illegible] z osobna właściwego [illegible] celu. Sam fakt, że w obecnej atmosferze może [illegible] podjęcie wspólnej współpracy i że [illegible] się ludzie, którzy się tego trudu podjęli, jest [illegible] postępem moralnym. Teraz należy [illegible] oczekiwać, które pociągnie za sobą prawdopodobnie pomoc do zaufania i stworzy dla rozwoju [illegible] francusko - niemieckich problematów szczególnie [illegible] większe, niż istniejące obecnie. Jest rzeczą [illegible] zainteresowanych krajów skorzystać z tych [illegible] możliwości i odbudować politykę francusko-niemiecką na nowych podstawach, nie zaś na tych błędach [illegible] podobnemu do tych, jakie popełniono w Niemczech od mniej więcej półtora roku.

L'Ere Nouvelle 30.IX. twierdzi, że w Niemczech [illegible] jedno uczucie w stosunku do wizyty francuskich ministrów, a mianowicie lęk, czy [illegible] współpraca francusko - niemiecka [illegible] z ich krytycznej sytuacji. Zależeć będzie [illegible] dziennika, w dużym stopniu od tego, czy [illegible] dadzą dowody lojalności i szczerości, gdyż [illegible] że te dowody posiada Francja już od [illegible] innemi słowy, wszystko zależy od Brüninga i [illegible] publicznej w Niemczech. Francja mogłaby pierwsza wykonać do porozumienia, zbędnem jej jednak pośpiech; na rozstrzygnięcie większych awansów nie [illegible] się francuska opinja publiczna.

Le Petit Parisien 27.IX. w art. E. S. Bois twierdzi, że w Niemczech zaczynają rozumieć, że jedynie [illegible] wysiłek przeprowadzany z całą wytrwałością [illegible] uratować Niemcy od katastrofy finansowej. [illegible] właśnie wysiłek uratował w 1926 r. franka i [illegible] funt angielski. Lecz Niemcy powinni pamiętać, że wysiłek ten może powieść jedynie wtedy, jeżeli [illegible] od megalomanji, która doprowadziła do wielkiej wojny, do chaosu gospodarczego i do polityki rewindykacyj. Nigdy jeszcze nie wyszło żadnemu narodowi na dobre niepokojenie sąsiada od którego oczekuje się pomocy.

The Times 30.IX. w art. wst. pisze, że wizyta berlińska może być uważana za pomyślną zapowiedź i [illegible] przyczyni się do osiągnięcia porozumienia, opartego na szczerych podstawach. Owacje na cześć francuskich ministrów w Berlinie wywołały [illegible] echo we Francji i zapewne nie jest to tyl-

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 30, tel. 786-30.